

Dr Dominika Żukowska-Gardzińska  
Wydział Teologiczny  
Uniwersytet Kard. S. Wyszyńskiego  
W Warszawie

## **Przekraczanie siebie w ciele – znaczenie tatuażu w przestrzeniach wiary i kultury**

Współczesna kultura dostarcza wielu ciekawych interpretacji cielesności. Ciało w kulturze wizualnej jest formą wielorakich interwencji kulturowych, które ukazując substancjalność człowieka pod różnymi postaciami, nadają formę naszym wyobrażeniom o Bogu.

Na gruncie filozofii pojawiają się nowe prace związane z rozważaniami nad naturą umysłu i jego związkami z ciałem, świadomością ciała, somaestetyką. Antropologia i socjologia ukazuje ciało jako wplątane w kwestie tożsamości, tworzenia i podtrzymywania społecznych nierówności oraz formowania się i rozwoju społeczeństw. Z perspektywy artystów ciało wydaje się być kojarzone ze sztuką konkretną. Dla jednych jest ono tworzywem poprzez które budzi się świadomość społeczną (sztuka krytyczna) lub poprzez które nie wprost, ale pośrednio ujawniają się przymioty Boga: nieśmiertelność, wszechobecność, wieczność, świętość, doskonałość. Jedną z widocznych interpretacji tożsamości człowieka i jego religijnych, społecznych oraz kulturowych zależności jest zjawisko tatuażu.

Literatura na temat kulturowego kontekstu tatuaży jest nadal bardzo uboga. Zjawisko to bardziej rozrasta się w stronę praktyki, czyli tworzenia artystycznych tatuaży, profesjonalnych studiów tatuażu, nawet konwentów i kongresów, gdzie prezentuje się najsłynniejszych tatuatorów i ich prace. Co specyficzne, prace tatuatorów zasadniczym dziełem stają się nie ze względu na sam rysunek czy namalowany wzór, ale stają się nimi dopiero na ciele człowieka. Celem tatuatora – według Andrzeja Jelskiego (2007), jednego z największych znawców tego tematu w Polsce – jest „stworzenie na ludzkim ciele za pomocą znaków plastycznych określonej wypowiedzi wizualnej: znaków, napisów, kompozycji, które uzyskuje się poprzez mechaniczne wprowadzenie barwnika na stałe do ludzkiej skóry po uprzednim jej nakłuciu lub rzadziej – nacięciu bądź zadrapaniu” (tamże, s. 17).

## 1. Pierwotny kontekst

Tatuaże dzisiaj nie dziwią nikogo, jeżeli badania ogranicza się do sfery antropologii ludów pierwotnych, dla których malowanie ciała pełniło w większości praktyczne i ściśle kulturowe funkcje.

Jego pierwotnym znaczeniem były obrzędy rytualne. Często ozdobione ciała mieli wyłącznie wojownicy plemienni, dla których tatuaż był widocznym znakiem odwagi i zwycięstwa w walce. Tatuaż mógł u ludów pierwotnych pełnić również funkcję odstrasżającą, nadającą wojownikowi srogi i niebezpieczny wyraz twarzy, potęgując tym samym lęk u przeciwnika.

Samo słowo „tatuaż” wywodzi się od samońskiego *tatau*. Termin ten szybko został przyjęty przez osiemnastowiecznych podróżników na określenie malowidła na skórze. Pojęcie to zostało zaadaptowane przez antropologów i etnografów, którzy wpisali je na stałe do słownika.

Wśród tradycji pierwotnych najbardziej znane są maoryskie tatuaże ciała i twarzy. Praktykowane wśród mieszkańców Polinezji, były wyrazem statusu społecznego, m.in. ze względu na koszt jego wykonania był dostępny tylko dla wodzów plemiennych i znamienitych wojowników (Buck, 1983).

## 2. Tradycja judaistyczna

Tatuaż był też znany tradycji judaistycznej. W Księdze Kapłańskiej czytamy: *Nie będziecie nacinać ciała na znak żałoby po zmarłym. Nie będziecie się tatuować. Ja jestem Pan!* (19,28). Zakaz ten miał służyć zachowaniu przykazania wiary w jednego Boga. Miał odróżniać wierzących od szamanów czy pogańskich kapłanów i kapłanek, którym przypisywano praktyki magiczne. Tatuaż był uważany za jedną z takich form, która w zależności od wierzeń miała na celu wywoływanie lub wypędzenie duchów; prośbę o ochronę skierowaną do zwierząt, bożków, sił przyrody i kosmosu; ochronę przed czarami i urokami; zachowanie młodości bądź uzyskanie nadludzkiej siły. Jednoznacznie więc nie mógł wiązać się z wiarą w jednego Boga, ani też nie można go było pogodzić z godnością ciała, które stworzone przez Boga, wyklucza interwencję człowieka. Zakaz ten rozumiały jest tym bardziej, że tatuaże w niektórych kulturach były znakiem oddania się pod opiekę lub władzę duchów czy bóstw. Stąd w Pięcioksięgu znalazł się zapis o zakazie tatuowania, który był przestrożą przed wkroczeniem w świat złych duchów.

### 3. Środowisko przestępcze

Współcześnie tatuaż kojarzy się w dużej mierze ze środowiskiem przestępczym i z tym faktem wiąże się niechęć wielu społeczeństw do zaaprobowania go jako zjawiska kulturowego.

Niewątpliwie wpływ na utrwalenie się negatywnych skojarzeń z tatuażem miało środowisko więzienne, dla którego w swoim czasie tatuaż był formą komunikacji. Jako przykład można wskazać japońską *yakuzę*. Członkowie *yakuzy* uważają się za spadkobierców samurajów i działają według ściśle określonego przez tradycję ich rodzin kodeksu honorowego. Cechą, która ich wyróżnia jest *body suit*, czyli rozległy tatuaż pokrywający prawie całe ciało (Burke, 2008). Najczęstsze motywy malowań to barwne tygrysy, smoki, ptaki, motywy roślinne, japońskie znaki i litery alfabetu. Tatuaż jest tu formą stroju, który utożsamia z jedną lub drugą tradycją rodzinną. Tatuaż Tebori przyjęty dla *yakuzy* wykonywany jest ręcznie; praca nad nim może zająć nawet do 50 godzin. Dlatego jego koszt przewyższa kilkakrotnie te robione zazwyczaj w salonach specjalną maszynką.

Dzisiaj tatuaż przestał być zarezerwowany dla określonej grupy społecznej, choć sięgają po niego osobowości o specyficznym stylu życia: członkowie zespołów muzycznych, motocykliści, sportowcy, nawet politycy (jak Vladimir Franz, czeski kandydat na prezydenta w wyborach 2013: 90% jego ciała wymalowane są tatuażem przypominającym wzory maoryskie).

Skala zjawiska pokazuje, że nadal panuje pewien stereotyp w myśleniu o tatuażu i kojarzeniu go z przejawami patologii społecznej, jak na przykład przestępczość. Z pewnością jest wyznacznikiem inności. Jak wskazuje Andrzej Jelski (2007, s. 12) może to wiązać się z podstawowymi mechanizmami w psychologii społecznej, która mówi o uzewnętrznianiu pewnych postaw i nadawaniu im nie tyle racjonalnych, co emocjonalnych znaczeń. Stąd posiadający tatuaż mogą być dzisiaj postrzegani jak osoby o wątpliwej moralności.

Znamienne, że wśród ludów pierwotnych znaczenie i skojarzenia z tatuażem były skrajnie odmienne, niż ma to miejsce w Europie czy Ameryce Północnej.

Tatuaż jako trwałe naznaczenie ciała ma swoją tradycję wśród ludów plemiennych. Oznaczał przynależność do wspólnoty, funkcję pełnioną w grupie, mógł być oznaką inicjacji religijnej, a najczęściej wskazywał na przejście do nowego etapu w życiu, na przykład w dorosłość lub małżeństwo.

#### 4. Antropologia i tatuaż

Wybitny antropolog Claude Lévi-Strauss (1970) badając kultury pierwotne Nowej Zelandii i amazońskich Indian, wysunął oryginalną tezę o włączeniu ciała w dyskurs relacji natura–kultura. Jego interpretacja zachowań tubylczych mówi o tym, że ciało bez rysunku, malowidła, naznaczenia, wpisuje się w porządek natury, ale zarazem jest ciałem/osobą bez znaczenia i funkcji kulturowo-społecznej. Ozdobienie ciała wprowadza je w świat kultury, zyskuje niejako nową osobowość, daje jej wyższą rangę w hierarchii grupy. W myśli tubylczej malowidło na ciele może także spełniać funkcje ochronne od najbardziej przyziemnych zagrożeń (np. insekty), po niebezpieczeństwa duchowe, magiczne. W myśli pierwotnej funkcjonuje również przekonanie o tym, że ozdoba, malowidło chroni ciało, a dzięki temu opiece podlega także dusza.

Według jednego z najoryginalniejszych badaczy tematu antropologii wizualnej – Hansa Beltinga (2007, s. 44-48), to ciało jest najstarszym miejscem i nośnikiem obrazu. Pomalowane ciało w kulturach prymitywnych interpretuje on jako uwarunkowane kulturowo zakładanie maski, która staje się nośnikiem jakiejś informacji: wartości, dyspozycji, funkcji społecznej. Ciało jest więc w jego koncepcji nośnikiem obrazu, który chcemy zakomunikować patrzącym. Obraz na ciele, podobnie jak w teorii Lévi-Straussa, nie wskazuje na naturalne ciało, ale więcej na jego temat mówi nam maska na ciele, także w formie tatuażu, malowidła.

Obraz tatuażu spełnia więc podwójną dyspozycję. Wskazuje na samego siebie (możemy podziwiać wartość estetyczną dzieła) oraz na znaczenie kulturowe, które swym obrazem przekazuje. Najbardziej znamiennej formą tatuażu są znaki umieszczane na twarzy. Socjologia kultury określa twarz jako znak społeczny. Tworzenie maski zakrywającej twarz (czy to w formie realnej maski, czy w postaci malowidła lub trwałego tatuażu) może być kojarzone z dynamiczną akcją dysponowania twarzą, władaniem nią.

Kiedy jednak według Beltinga prawdziwe znaczenie obrazu polega na odzwierciedlaniu tego, co nie jest już obecne, w innej koncepcji ciała i obrazu, np. u Jana Pawła II, odnajdujemy coś przeciwnego. Ciało jest tu obrazem obecnego wśród ludzi Boga. Niejako potwierdzeniem rzeczywistości. Spojrzeniu temu bliższe jest opracowanie Rolanda Barthes'a (1996), który mówiąc o fotografii, opisywał jej istotę jako zdolność potwierdzania rzeczywistości.

Być może słusznym byłby kierunek analizy, która zmierza ku ustaleniu, że pragnieniem człowieka jest zatrzymać siebie, zachować swoją tożsamość (tak jak się

sami widzimy i rozumiemy), nawet zatrzymać twarz w sensie pamięci o wyglądzie, czyli o człowieku.

U Hansa Beltinga (2007, s. 173-189) maska–obraz ucieleśnia nieobecnego człowieka. Tworzenie maski pośmiertnej jest według niego sposobem radzenia sobie z przemijalnością ciała, które daje się zatrzymać jedynie w obrazie.

## 5. Filozofia i tatuaż

Próby poszukiwania odpowiedzi na pytania o kulturowe znaczenie tatuażu, a szczególnie malowania twarzy podejmowała również filozofia. Według przedstawicieli filozofii spotkania, m.in. Emmanuela Lévinasa i ks. Józefa Tischnera, tym, co pierwsze i podstawowe w stanowieniu o osobie nie jest widzenie przedmiotów, obrazów lub przestrzeni, ale twarzy „Innego” (Levinas, 1998), spotkanie „oka i spojrzenia”.

Podnoszą oni kwestię „Innego” jako drugiego człowieka, który pojawia się w naszej obecności. Filozofia spotkania, której są reprezentantami, rozwija dialogiczną wizję człowieka, który kształtuje się poprzez kontakt z „Innym” – drugim człowiekiem. W dialogu tym najistotniejsze jest pierwsze spotkanie, dokonujące się dzięki twarzy. Ciało wyznacza granice i odrębność człowieka, oddzielność bytu, ale też dzięki twarzy ludzie mogą właściwie komunikować się ze sobą.

Według ks. Tischnera (2006) kontakt z innym wymaga poznania w prawdzie i otwartości. Wstyd jest powodem przywdziewania maski, zasłony, która skrywa twarz. Maską może tuszować prawdę lub wydobywać, nakierunkowywać na określoną cechę.

Ta filozoficzna perspektywa pozwala wyjaśnić zainteresowanie ludzi tatuażem, dzięki któremu można kreować swoją tożsamość – kierować spojrzenie innych na namalowany obraz, który człowieka określa, opisuje, nadaje inny wygląd zewnętrzny, a więc też inny obraz tożsamości człowieka. Martyna Wojciechowska w swoim programie *Kobieta na krańcu świata. Kobieta Wampir* (odcinek 3, sezon 4, 2012) zrobiła reportaż z Meksykanką, której tatuaż pokrywa 98% powierzchni ciała. Większość z nich przypomina malowidła maoryskich wojowników oraz symbole satanistyczne. Właścicielka tatuaży tłumaczy, że każde z malowideł ma znaczenie emocjonalne i wiąże się z historią jej życia. W przekazie ogólnym natomiast, wydaje się takiej osobie, że jest niezależna, odważna i że nie da się skrzywdzić.

Stephan Oettermann (1979), niemiecki badacz problematyki malowania ciała, dokonał systematyki zależności między różnymi sposobami zdobienia i oznaczania

ciała. Malowanie ciała rozbija on na techniki związane z kosmetyką, maską, tatuażem, skaryfikacją, wypalaniem. W schemacie tym tatuażom nadaje dwie funkcje; pierwsza: rytualna, religijna, magiczna oraz druga: znak pokrewieństwa, znak społeczny, funkcja polityczna. Te z kolei interpretuje jako rodzaj pisma „przedalfabetycznego”, które służy komunikacji lub ma znaczenie identyfikacji, względnie ukrycie identyfikacji (tamże).

W kręgu kultury europejskiej uformowało się przekonanie o szpecącym charakterze tatuażu związanym z hermetycznym światem subkultur. Na początku XX wieku tatuaż znalazł korzystne warunki do ekspansji z dwóch przyczyn. Pierwszą z nich była popularność kabaretów i cyrków, które poprzez występy wytatuowanych kobiet przyciągały widzów. Według Jelskiego (2007) motywy, którymi pokrywano ciała kobiet, były raczej chaotyczne i dalekie od artystycznych wizerunków. Malowaniom demonstrowanym wraz z obnażaniem znacznych części ciała towarzyszyły często zmyślane, awanturnicze biografie. Również dzięki tej sytuacji tatuaż uzyskał dodatkowo negatywną opinię.

Po drugie, tatuowanie ciała upowszechniło się w czasie I wojny światowej. Żołnierze oczekując w okopach na bitwę, chętnie przyozdabiali się tatuażami. Wzrost popularności tego zjawiska tłumaczyć można by na wiele sposobów. Dzięki temu mieli zajęcie, dawali upust swoim tęsknotom za ukochanymi, domem, bezpieczeństwem oraz dawali sobie nadzieję, że w razie śmierci, dzięki wytatuowanemu ciału, zostaną zidentyfikowani.

Kunst tatuatorów rozwijał się na tyle, że kraje takie jak Niemcy, Francja, Dania nawet na dworach królewskich miały swoich przedstawicieli tej nowej formy sztuki. Po II wojnie światowej tatuaż zyskał inne znaczenie w związku z numerem nadawanym więźniom obozów koncentracyjnych. Również żołnierze niemieccy oprócz tatuowania znaku „SS” jako przynależności do grupy wybrańców, naznaczali swe ciało symbolem grupy krwi.

Lata 60. XX wieku uważa się za przełomowy moment dla historii tatuażu, ponieważ wzrasta zainteresowanie artystycznym malowidłem na ciele, w którym zaczynają specjalizować się coraz to doskonalsi i bardziej twórczy tatuatorzy.

Dzisiaj mamy już szeroką gamę motywów i również dużą liczbę specjalistów w tej dziedzinie. Środki masowego przekazu, w tym szczególnie internet, sprawiają, że proponowane wzory nie zależą już od kraju, jego kultury i estetyki. W większości przypadków mamy do czynienia z homogenizacją ikonografii, z wykonywaniem łatwych do powielenia motywów. Równocześnie jest wielu tatuatorów traktujących

swe dzieło jako sztukę. Na przykład w Polsce upowszechnia się ją poprzez powstałe w 2005 roku ilustrowane czasopismo „Tatuaż”, strony internetowe oraz przez organizowane kilka razy w roku konwenty i festiwale tatuażu.

Od roku 1998 miało miejsce kilkadziesiąt ekspozycji traktujących o tatuażu, m.in. prezentowały tematy takie jak: *ciałoryt*, *second skin* – historia ludzi ukrytych za tatuażami, wystawy grafik i opisy sztuki tatuażu.

## 6. Sztuka i tatuaż

W kręgu kultury europejskiej tatuaż zostaje włączony w obszar szeroko rozumianej sztuki. Wychodzi ze sfery zarezerwowanej dla świata przestępczego czy określonych grup społecznych. Również z psychologicznego punktu widzenia przestaje dotyczyć ludzi, którzy tatuują się, ponieważ chcą ukryć swoją właściwą twarz, szukają motywu w ikonografii własnego ciała, który pokaże światu, jak chcą siebie widzieć, z jakim obrazem się utożsamiają.

Tatuaż na terenie Europy wydaje się być już prawie wyłącznie kwestią mody lub oznaką przynależności do określonej subkultury. Statystycznie rzecz biorąc nadal jednak częściej wybieranym motywem są symbole śmierci, wizerunki czaszki, krople krwi, dzikie zwierzęta.

Ameryka Południowa, podobnie jak Europa, staje się terenem eksperymentalnym tatuatorów i współczesnego wzornictwa z całego świata. Oczywiście zachowało ono jeszcze szczątkowo swoją pierwotną funkcję symboliczną u plemion, które żyją w gorącym klimacie i które nie weszły całkowicie w krąg cywilizacji zachodniej, w sensie mody na wygląd, zachowanie, gesty. Analiza ikonografii byłaby tu zbliżona do europejskiej, wzbogacona o symbole kultury cywilizacji Majów, Inków czy Indian Guarani. Jednak niewiele z nich nadal niesie w sobie znaczenie symboliczne.

Wyjątek stanowi grupa *los chicanos* – Meksykanów żyjących na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Egzystują w wyobcowaniu, niedowartościowaniu. Za tę samą pracę otrzymują niższe wynagrodzenie, mają gorsze warunki socjalne, mniejsze przywileje społeczne. Odcięci od własnej kultury, korzeni, rodzin tworzą nowy kierunek w sztuce, którego stałym i głównym elementem jest Matka Boża z Guadalupe. Jej postać zdobi różne części ubrania, jej figury znajdują się w miejscach pracy, o niej powstają obrazy i murale. Jej wizerunek stał się źródłem i potwierdzeniem ich tożsamości. Co więcej, obrazem meksykańskiej Matki Bożej tatuują różne części ciała. Stała się dla nich symbolem, który chcą, aby ściśle do nich

przylegał. Tatuaz z wizerunkiem Guadalupe jest oznaką ich tożsamości, wyrazem tęsknot i pragnień. Ciało nie jest tu ukazane jako *sacrum*, ale miejsce, gdzie o owej świętości się komunikuje. Guadalupe może znajdować się na ciele największego przestępcy, ale dla *los chicanos* nie ma to znaczenia. Społeczność jednoczy się wokół symbolu cudownej Dziewicy, w której świętość i skuteczne wstawiennictwo wierzą niezależnie od własnego postępowania (Paz, 2001).

Wydaje się, że fenomen popularności tatuazu w kulturze zachodniej związany jest ze specyfiką współczesności. To w obrębie ponowoczesności artyści zauważyli, że ciało można potraktować jako medium, które przekazuje znaczeniowo treści głębsze niż tylko płeć: kobieta, mężczyzna. Część z nich wykorzystuje ciało jako główny przedmiot–element swojej twórczości i chce w ten sposób informować o potrzebie demaskowania opresyjności kultury, o jej (według nich) zideologizowanym charakterze, o tym, że męskość i kobiecość nie powinna ograniczać się wyłącznie do anatomii ciała (Suchan, 2008, s. 12). Są również i tacy, dla których poprzez skoncentrowanie uwagi na ciele można wyzwalać się z myślenia kategoriami ideału piękna, zdrowia, intymności. Ekspresja ciałem ma sens, o ile pokaże się, że do tej pory było ono poddane przemocy, ponieważ zamknięto je w szczelnych kategoriach męskość–kobiecość. Dla niektórych włączenie ciała jako głównego przedmiotu twórczości umożliwia refleksję nad kwestiami władzy i zniewolenia, kata i ofiary, nad problemem nagości ciała, które wydaje się narzucać bezbronność, bezwolność, czasem nawet śmieszność. Wydaje się, że dzieła twórców z kręgu tzw. sztuki krytycznej interesującej się nietypowym, wykraczającym poza znane przedstawienia ciała, w tym i tatuazem, miałyby mieć dla kultury znaczenie terapeutyczne, wskazujące na nową tożsamość.

Tatuaz jako problem wybierania i nadawania tożsamości ujawnia się także w fascynacji artystów pojęciami naśladownictwa, imitacji, kopii. Artyści ci poprzez pojęcie symulakrum, kopii bez przekazu, ukazują, że dychotomia obraz – pierwowzór traci rację bytu. Tę nową dla sztuki artystyczną ścieżkę, również jej zainteresowanie tatuazem, ujmuję w kontekście religijnym. Do XIX wieku przeważał przecież w sztuce nurt poszukiwania takich przedstawień artystycznych, które powiedzą coś o Bogu. Również ciało jako przedmiot sztuki przypominało o obecności Wcielonego Boga. Współczesne zainteresowanie sztuki symulakrum, pokazuje że nieumiejętna kopia kopii wymazuje Boga z ludzkiej świadomości, działając destrukcyjnie, unicestwiając prawdę (Krasny, 2008, s. 18). W strukturze tej także tatuaz nie odwołuje się do *sacrum*, ale koncentruje się na budowaniu twarzy–tożsamości, a więc odwołuje do kogoś innego niż ten, kogo widzimy poza



namalowanym wizerunkiem. Współcześnie ten, kto decyduje się na tatuaż, często czyni to po to, aby zbudować wokół siebie otoczkę tajemnicy, rzadko jednak ta tajemnica, niedopowiedzenie, odwołanie do sił duchowych ma związek z religijną myślą chrześcijańską. Sztuka współczesna staje się w tym względzie coraz bardziej prowokacyjna. Jej częstym tematem jest przełamanie tabu ciała, a więc nagości człowieka, tej jego sfery, która długie wieki w kulturze chrześcijańskiej pozostawała w ukryciu. Popkultura eksploatuje więc ciało, a artyści poszukują tematów z pogranicza seksu i *sacrum*. W masowości ginie wymiar sakralny, jego miejsce zajmuje już nie *profanum*, ale banał. Sztuka poszukuje nowych środków wyrazu, nowych technik i form artystycznych, ale to do czego dochodzi, trudno nazwać pięknem, które uskrzydla. Tatuaże, podobnie jak wiele przedstawień sztuki współczesnej, budowanych jest wokół kontekstu erotycznego, odgrywania ról kobiecych i męskich w grze płci. Rzadko można oglądać prace poświęcone cielesnej tożsamości poza kontekstem erotycznym (Jakubowska, 2008, s. 22). Większość jednak prac wyraża napięcie pomiędzy tym, jak są ludzie postrzegani, a jakimi chcieliby być. Czasami w pracach obnażenie ciała nie jest ważne, ważne są pozy i ujawniające się poprzez nie relacje. Są to prace szokujące, których zamierzeniem jest przekraczanie tabu, tworzenie nowego porządku społecznego, kulturowego, a właściwie dążą one raczej, aby odzegnać się od wszelkiego porządku, by pozwolić na wszystko. Taka sztuka może też być ujawnieniem lęków. Wydaje się, że tatuaż dzisiaj jest tym samym rodzajem emocji i obrazem społecznych obaw.

## 7. Tożsamość a tatuaż

Wytatuowane ciało wydaje się mieć ważne znaczenie w kontekście tożsamości kulturowej. Człowiek buduje swoją tożsamość w zderzeniu dwu najważniejszych dla niego relacji: stosunku do samego siebie i stosunku do innych ludzi. Relacje te budowane i utrzymywane są w kontekście wyznawanej religii, przyjętych wartości, światopoglądu oraz uwarunkowań kulturowych. Stosunek człowieka do rzeczy ostatecznych, kształtuje jego codzienne wybory i zachowanie. Śmierć i związane z nią obrzędy czy obyczaje również są wyrazem wartości, z którymi utożsamiał się sam zmarły, jak i jego najbliżsi żegnający go podczas pogrzebu. Analiza tradycji pochówku zmarłych w kręgu różnych kultur niewątpliwie pokazuje jak wiele może ona powiedzieć o kondycji człowieka i budowanej przez niego tożsamości.

**Bibliografia:**

- Barthes R., (1996), *Światło obrazu. Uwagi o fotografii*, Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Belting H., (2007), *Antropologia obrazu. Szkice do nauki o obrazie*, Kraków: Universitas.
- Buck P.H., (1983), *Wikingowie Pacyfiku*, Warszawa: PIW.
- <http://tatuazewzory.blox.pl/2011/05/Tatuaz-Tebori.html> (dostęp 26.01.2017)
- Jakubowska A., (2008), *Chłopcy, dziewczęta i ci, którzy...*, (w:) G. Borkowski, A. Mazur, M. Branicka (red.), *Nowe zjawiska w sztuce polskiej po 2000*, s. 22-24, Warszawa: CSW Zamek Ujazdowski.
- Jelski A., (2007), *Tatuaz*, Gliwice: Kontrowers.
- Krasny M., (2008), *Styropian, tektura i wata szklana*, (w:) G. Borkowski, A. Mazur, M. Branicka (red.), *Nowe zjawiska w sztuce polskiej po 2000*, s. 18-20, Warszawa: CSW Zamek Ujazdowski.
- Lévinas E., (1998), *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrznosci*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lévi-Strauss C., (1970), *Antropologia strukturalna*, Warszawa: PIW.
- Mario Barth: Na własnej skórze*, reż. B. Burke, USA 2008.
- Oettermann Z., (1979), *Zeichen auf der Haut. Die Geschichte der Tätowierung in Europa*, Frankfurt am Main: Syndikat.
- Suchan J., (2008), *Kilka uwag o kilku pojęciach. Zamiast wstępu*, (w:) G. Borkowski, A. Mazur, M. Branicka (red.), *Nowe zjawiska w sztuce polskiej po 2000*, Warszawa: CSW Zamek Ujazdowski, s. 11-17.
- Tischner J., (2006), *Filozofia dramatu*, Kraków: Znak.
- Wojciechowska M., (2012), *Kobieta na krańcu świata. Kobieta Wampir* (odcinek 3, sezon 4), Wydawca TVN.